NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok X. **Kraków, wtorek 15 marca 1927** **Nr. 67**

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i adminis... ków, ul. Orzeszkowej 7. Numer telefonu 279. — Kon... P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem Spółki W... „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty nale... ać **wprost** do Administracji. Komunikaty przesłane ... kcji **nie będą** uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwr...a. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje **od godz. 12 do 1** w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Niewłaściwa droga do potanienia kredytu

Kraków, 14 marca.

W ostatnich dniach uczynił rząd nasz kilka energicznych kroków w kierunku obniżenia u nas stopy procentowej. Zakazał więc pobierać bankom więcej niż 14% rocznie, ustanowił odsetki zwłoki w miejsce dotychczasowych 15% na 10%, a wkońcu obniżył oficjalną stopę dyskontową Banku Polskiego na 8'5%. Intencja tych zarządzeń jest niewątpliwie jak najlepsza, bo faktem jest, że kredyt u nas jest może najdroższym w Europie i że ta drożyzna kredytu tamuje ogromnie rozwój produkcji. Wątpliwem jednak jest, czy istotnie najwłaściwszą metodą walki z tą drożyzną kredytu są właśnie środki zastosowane przez rząd?

Wysokość stopy procentowej jest zawsze wyrazem istniejącego w danej chwili stosunku między zaofiarowaniem kapitału a zapotrzebowaniem na niego. Ustawowe ograniczenia stopy procentowej mogą wprawdzie zapobiec poszczególnym wypadkom lichwy, ale nie mogą oczywiście wydobyć ukrytych — a tem bardziej nieistniejących kapitałów. Ustawowe zakazy nie mogą przełamać żelaznego prawa popytu i podaży i nie mogą ustalić rzeczywistej, stosowanej w życiu praktycznem stopy procentowej inaczej, niż to wynika z układu stosunków gospodarczych.

Kapitału wolnego jest u nas ogromnie mało w porównaniu ze stanem przedwojennym, a tem bardziej ze stanem w krajach zagranicznych. Ludność jest zupełnie spauperyzowana, to też mimo wszystkich apelów do oszczędzania, wkłady w bankach, kasach oszczędności i spółdzielniach rosną bardzo niewiele. W styczniu 1926 było ich razem 180 miljonów zł., — dziś jest ich 260 miljonów. Przed wojną natomiast pracowano sumą deponowanych oszczędności na ziemiach Polski na 3 miljardy zł., — dysproporcja to zatem rażąca. W braku oszczędności głównem źródłem kredytu jest więc u nas Bank Polski, który kredytu tego udziela w drodze redyskontu weksli. Otóż pozycja ta przedstawia się w bilansach Banku Polskiego bardzo skromnie, bo od szeregu miesięcy już obraca się około 300 miljonów zł. Pomijając nawet wszelkie obliczenia statystyczne o wysokości kredytów, udzielanych obecnie w Polsce przez wszystkie instytucje finansowe, łącznie z Bankiem Polskim, z łatwością wyczytać możemy szczupłość tych kredytów z cyfry emisji biletów bankowych. Mamy ich obecnie 580 miljonów, a dołączając do tego bilety zdawkowe i bilon, otrzymamy cyfrę niespełna 1 miljarda złotych pieniędzy polskich, będących wogóle w obiegu. Z kapitału tego bardzo znaczna część wędruje do kas skarbowych (bo budżet mamy blisko 2-miljardowy), dla przemysłu, rolnictwa i handlu zostaje z tego zatem tylko bardzo niewiele.

O naszem zapotrzebowaniu kapitału nie ma co wiele mówić. Kto widział opłakany stan naszych dróg i kto zetknął się z naszą mizerją mieszkaniową i poznał fatalne skutki zupełnego zastoju w przemyśle budowlanym, wie o tem, że tylko w tych dwuch dziedzinach życia gospodarczego umieścić by można i trzeba było znacznie większe kapitały, niż je ma całe społeczeństwo. A gdzież przemysł, domagający się odnowienia urządzeń produkcyjnych i kapitału obrotowego, gdzie rolnictwo, w którem odpowiednia injekcja kapitału mogłaby podnieść wydajność podwójnie? Wszystkie daleko siężne plany pobudzenia naszej produkcji do intenzywniejszego rozwoju rozbijają się, jak dotychczas stale o brak kapitału.

Trudno nam w tym stanie rzeczy bez uczucia zazdrości patrzyć na rozwój tych stosunków w Niemczech, zniszczonych do niedawna podobnie, jak my inflacją, a przytem okrojonych i obarczonych ogromnemi ciężarami finansowemi na mocy traktatów pokojowych. W ostatnim wykazie Banku Rzeszy widnieją istotnie imponujące cyfry. Kredyt wekslowy B. Rzeszy wynosi 1.643 miljonów mk., obieg banknotów 3.5 miljardów mk., zapas złota 1'8 miljardów mk. W Niemczech zaś Bank państwowy dostarcza tylko części kredytów życiu gospodarczemu, bo znacznie więcej czerpie ono z kredytów zagranicznych, obecnie już przeszło 2 miljardy dolarów wynoszących. Tam więc bogactwo kapitału i łatwość kredytu jest znacznie większa, niż u nas. A jednak i tam okazało się, że obniżenie (w styczniu br.) stopy procentowej z 6 na 5 proc. było jeszcze za wczesnem, bo następstwem tego kroku było ustanie dopływu kapitału z zagranicy, a nawet powrotny ich odpływ oraz odpływ walut obcych, skutkiem czego bilans płatniczy Niemiec się pogorszył. To też rośnie przekonanie, że Bank Rzeszy zdecyduje się wkrótce na podniesienie stopy procentowej z powrotem na 6 procent.

Wystarczy porównać przytoczone wyżej cyfry niemieckie z naszemi, by uznać, że wobec tak znacznej dysproporcji między naszą a niemiecką podażą kapitału, różnica stopy procentowej u nas, a w Niemczech jest raczej zbyt małą, niż za dużą. Obawiać się można, że zbyt pośpieszne obniżanie stopy procentowej wywoła skutek wręcz przeciwny zamierzonemu, gdyż zmniejszy korzyści lokaty w Polsce kapitału zagranicznego, jedynego poważnego obecnie dostawcy kredytu. Odbudowa taniego kredytu nastąpić może tylko w razie zwiększonej podaży kapitału, a wszelkie ograniczenia ustawowe bardzo niewielką tylko mogą przynieść korzyść.

W tym związku nie można pominąć anomalji, jaką jest istnienie z jednej strony 48 procentowych odsetek zwłoki dla zaległych podatków a z drugiej strony obniżenie prywatnych odsetek zwłoki do 10 proc. Jeśli państwo uważa, że 10 proc. rocznie jest dostateczną karą dla dłużników, zalegających często całemi latami z zapłatą swych długów, i dostatecznem też wynagrodzeniem dla wierzycieli, to dlaczegóż to samo państwo ściąga od swoich dłużników podatkowych 48 proc., a tylko w drodze łaski zniża tę horendalną stopę procentową na czas przejściowy (do 31 marca br.) na 24 procent? Dla wszystkich powinna być wszak równa miara, a państwo nie powinno stwarzać dla siebie tak nieuzasadnionych przywilejów!

Zamiast zniżać ustawowe odsetki zwłoki i w

ten sposób zachęcać jeszcze dłużników do ociągania się z zapłatą długów, co i bez tego robią oni częstokroć bardzo chętnie, powinien był rząd raczej obniżyć do tej wysokości podatkowe odsetki zwłoki!

Stosowane przez rząd środki potanienia kredytu nie są zatem najwłaściwiej obrane i łatwo może się zdarzyć, że rezultat ich okaże się niezgodnym z oczekiwaniami.

Dr. B. S.

Próby kompromisu co do zmiany ordynacji wyborczej

Możliwość udzielenia rządowi nowych pełnomocnictw.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 3. (Sin.) Marszałek Sejmu p. Rataj prowadził w dniu dzisiejszym dalszą rozmowę z przedstawicielami poszczególnych stronnictw polskich celem znalezienia wspólnej platformy dla zmiany ordynacji wyborczej. Z kół zbliżonych do marsz. Rataja dowiaduje się Wasz korespondent, że rozmowy te nie dały dotąd pozytywnych rezultatów. Marszałek Rataj trwa jednak nadal w zamiarze doprowadzenia do kompromisu i na jutro (poniedziałek) zapowiedział odbycie konferencji z przedstawicielami Koła Żydowskiego, klubu białoruskiego i klubu ukraińskiego, poczem będzie kontynuował narady z reprezentantami stronnictw polskich.

Gdyby próby kompromisowego załatwienia sprawy zmiany ordynacji wyborczej, podjęte przez marsz. Rataja niedoprowadziły do rezultatu, to w takim razie ukaże się prawdopodobnie projekt udzielenia rządowi pełnomocnictw do przeprowadzenia zmiany ordynacji wyborczej.

Warunki pożyczki amerykańskiej

trzymane są w tajemnicy

Warszawa, 13 3. (Tel. wł.) W związku z telegramem zamieszczonym w jednem z pism warszawskich z dnia 11 bm., pochodzącym z Berlina, a dotyczącym rzekomych wiadomości o warunkach pożyczki amerykańskiej dla Polski, otrzymała P. A. P. wyjaśnienie, że rząd na tego rodzaju wiadomości nie będzie reagował. Wspomniany telegram berliński ma bowiem cel jasny; chodzi o sprowokowanie wyjaśnienia rządowego i poinformowanie tą drogą Niemiec o istotnym stanie rzeczy co do rokowań o pożyczkę zagraniczną dla Polski.

Wyniki misji pp. Krzyżanowskiego i Młynarskiego, mającej na celu uzgodnienie ze sferami finansowemi amerykańskiemi planu finansowego Polski, po jej ukończeniu będą zakomunikowane opinji publicznej. W czasie natomiast jej trwania muszą pozostać bezskuteczne wszelkie usiłowania drogą prowokacyjnych doniesień dowiedzenia się o szczegółach, które muszą pozostać poufne.

Ugoda w bielskim przemyśle włókienniczym

Bielsko. 13 3. (Tel. wł.) Onegdaj udało się p. inspektorowi pracy Bartońcowi doprowadzić do porozumienia ze strajkującymi na następujących warunkach: Zarobki tkaczy i tkaczek podwyższono o 9 procent. Zarobki wszystkich innych dziennych robotników w przemyśle włókienniczym podwyższono o 10 procent. Podwyżka obowiązuje od dnia podjęcia pracy. Dziś odbył się tutaj wielki wiec strajkujących, na którym zakomunikowano im warunki ugody.

Po zamknięciu sesji Rady Ligi narodów

Genewa, 13 3. PAT. Briand oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że jest bardzo zadowolony z układu, dotyczącego Zagłębia Saary oraz z odprężenia, jakie ujawniło się pomiędzy Niemcami a Polską. Minister dodał, że sprawa wcześniejszej ewakuacji Nadrenji nie była przedmiotem jakiejkolwiek dyskusji w ścisłem tego słowa znaczeniu, ani też jakiejkolwiek konkretnej propozycji. Briand stwierdził, że uregulowanie sprawy zagłębia Saary nastąpiło niezależnie od sprawy okupacji terytorjów nadreńskich.

• • •

Genewa 13 3 PAT. Rada Ligi Narodów przyjęła jednomyślnie raport komisji rządzącej zagłębia Saary. Stresemann zaakceptował kompromis zaproponowany przez komisję. Rada Ligi postanowiła przyjąć raport Scjaloji, do którego dodana będzie deklaracja zawierająca postanowienie, że ewakuacja wojsk okupacyjnych zagłębia Saary i wprowadzenie w życie nowego systemu obrony tamtejszej linji kolejowej nastąpi w ciągu trzech miesięcy. Nowe wojska obronne, których stan liczebny nie będzie przekraczał 800 ludzi, będą mogły być użyte tylko w wypadkach wyjątkowej wagi.

Z kolei Rada wybrała powtórnie wszystkich członków komisji rządzącej zagłębia Saary, poczem przewodniczący minister Stresemann zamknął obecną sesję Rady Ligi Narodów.

CHAMBERLAIN I ZALESKI W PARYŻU.

Paryż 13. III. PAT. Przybyli tu ministrowie spraw zagranicznych Anglji Chamberlain i Polski Zaleski.

Minister Zaleski o polskiej polityce zagranicznej

Berlin, 13 3. PAT. W rozmowie z korespondentem genewskim „Taegliche Rundschau" p. minister Zaleski w następujący sposób określił stosunek Polski do państw sąsiednich:

Rozwój pokojowych stosunków z naszymi sąsiadami przyświeca nam jako gwiazda przewodnia w naszej polityce i dlatego właśnie jest naszem życzeniem, aby stosunki gospodarcze z naszymi sąsiadami, rozumie się również z Niemcami, stały się ożywione i nie ulegały zakłóceniu. Niemcy są w tem napewno także zainteresowane. Dlaczegobyśmy więc nie mogli porozumieć się między sobą nawet w tym wypadku, gdy chwilowo stosunki te zostały zakłócone.

Na punkcie tego życzenia ostatnio nastąpiło spotkanie między mną a dr Stresemannem, spodziewam się, że to w każdym razie przyczyni się do wyjaśnienia sytuacji, umożliwiając nam krok za krokiem posuwanie się naprzód po tej drodze, którą sobie rząd polski wyznaczył. Wzajemne zrozumienie interesów gospodarczych z drugiej strony powinno się stać podstawą dalszych rozmów w toku których całokształt zasad przyszłego traktatu handlowego mógłby być szczegółowo rozpatrzony.

Przypisuję wielkie znaczenie temu, by doszło do wzrostu wzajemnego zaufania między Niemcami a Polską. Próby w tym kierunku, mojem zdaniem, powinnyby być podjęte równocześnie na różnych drogach i to nie tylko w zakresie spraw gospodarczych, lecz i kulturalnych. Mówiąc o tem, mam na myśli wzajemną wymianę profesorów i słuchaczów wyższych uczelni, wspólnotę między instytucjami naukowcielskiemi, zjazdy dziennikarskie nawiązanie stosunków w zakresie twórczości artystycznej.

Na zapytanie korespondenta o obecny stosunek Polski do Sowietów w związku z pogłoską o rzekomych zabiegach ze srtony Anglji, celem pozyskania Polski dla polityki antyrosyjskiej, p. minister w tonie stanowczym odpowiedział, że Anglja nigdy nie podejmowała takiego kroku, ani też jemu podobnych. Pan minister oświadczył: Rządowi angielskiemu dobrze wiadomo, że życzeniem naszem jest żyć w spokoju z Rosją. Tak jest w istocie i mogę pana ponadto jeszcze upewnić, że rząd angielski życzenie to pochwala.

Z uwagi na Sowiety wchodzi tu w rachubę ze względu na ich stosunek do Polski, jeszcze jeden moment zasadniczy, a mianowicie obawa przed bolszewizmem. Należałoby właściwie przypuszczać, że kraje położone najbliżej Rosji powinnyby najsilniej odczuwać niebezpieczeństwo bolszewickie. Rzecz jednak przedstawia się odwrotnie. W państwach bezpośrednio z Rosją sąsiadujących, agitacja rosyjska okazuje się najmniej skuteczną, ba, nawet obszary, które przez jakiś czas pozostawały pod inwazją bolszewlicką, stały się wprost redutą obronną przeciwko tej propagandzie. Europa patrzy dziś w licznych wypadkach na niebepieczeństwo bolszewickie przez szkła powiększające.

———

NIEUDAŁA DEMONSTRACJA BEZROBOTNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 3. (Sin.) W sobotę w godzinach przedpołudniowych wyruszyła grupa bezrobotnych z Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, usiłując urządzić demonstrację przed gmachem min. pracy. Zatrzymani przez policję udali się na plac Napoleona, skąd usiłowali dotrzeć przed gmach prezydjum rady ministrów. Aresztowano przytem 2-ch osobników, ze obelżywe słowa pod adresem policji.

STRZELANINA NA POGRANICZU LITEWSKIEM.

Wilno. 13. 3. (Tel. wł.). Na strażnicy korpusu ochrony pogranicza w Pobłędziu (30 km na północny zachód od Niemenczyna) nea pograniczu polsko- litewskiem padło w onegdajszej nocy kilkadziesiąt strzałów z kierunku miejscowości Pory, Kontromiszki i Awizańce po stronie litewskiej. Dowódca tej strażnicy odpowiedział ogniem we wspomnianym kierunku, poczem ogień ze strony litewskiej ustał. Żadnych strat po naszej stronie nie było. Zarządzono szczegółowe dochodzenia.

Kronika telegraficzna

Warszawa, 13 3. PAT. W sobotę wieczorem odbyła się u p. Prezydenta Rzeczypospolitej poobiedzie rodzinna konferencja z udziałem marszałka Piłsudskiego i p. wicepremiera Bartla.

— „Secolo" donosi, że węgierski prezydent ministrów hr. Bethlen przybędzie w kwietniu do Rzymu.

— „N. Fr. Presse" donosi z Belgradu, że w Prystinie popełniono zamach na b. posła Turków i Albańczyków macedońskich Nazina Gafira. Został on niebezpiecznie raniony, sprawca zamachu uciekł.

— Ani p. Borodin ani trzej kurjerzy rosyjscy nie zostali dotychczas wypuszczeni na wolność. Rosyjski charge d'affaires wniósł ponowne protest przeciw ich zatrzymywaniu.

— Stan zdrowia króla Hiszpanji poprawił się. W ciągu 8 dni spodziewane jest zupełne wyzdrowienie.

— Były minister spraw zagranicznych ostatniego rządu cesarskiego Kuehlmann, który, podpisał traktat brzeski został dzisiaj przejechany na jednej z ulic przedmieścia W stanie groźnym przewieziono go do szpitala.

— Rokowania handlowe francusko-niemieckie zostały na nowo podjęte.

DR. ABRAHAM SALZ.

Machnajim

Karta z dziejów kolonizacji palestyńskiej*)

(Dokończenie).

Wieść o tem wywołała radość nie tylko wśród Żydów galicyjskich, ale i w sąsiednich krajach i zewsząd parto na mnie, bym rozpoczął dzieło wykonywać. Cóż, kiedy veto ze strony Herzla spadło na mnie, jak piorun z pogodnego nieba. Teodor Herzl, którego uwagę i przychylność od czasu, gdym go po ukazaniu się „Judenstatu“ we Wiedniu odwiedził, w wielkiej mierze posiadałem, który ze mną korespondował, którego listy są dotąd u mnie świętą relikwią, który mnie na pierwszym kongresie bazylejskim jako drugiego wiceprezesa po Maksie Nordauu obok siebie przy stole prezydjanym posadził, — zarzucił mi, iż się jego idei politycznej sprzeniewierzyłem, że nie powinienem był bez jego wiedzy grunt od barona kupić, i żądał odemnie, abym zaniechał założenia osiedla w Palestynie, aż do uzyskania charteru od sułtana tureckiego na kolonizowanie Palestyny przez Żydów. Aczkolwiek moje osobiste zapatrywanie się na rzecz tę, jak i moich przyjaciół sjonistycznych w owym czasie (jak Abrahama Korkisa, Adolfa Standa, Gerszona Zippera i wszystkich prowodyrów sjonistycznych w miastach galicyjskich) było zupełnie odmienne, przecież działanie wbrew woli Herzla było dla mnie wielce przykrem i sprawiało mi wielki ból moralny. Tymczasem rzesze członków Ahawath-Zion, dziesięciu przez grupy sjonistyczne w różnych miastach Galicji wybranych kandydatów na kolonistów, szeroką propagandą pozyskane liczne koła, hołdujące idei kolonizacji Palestyny i prestige naszego towarzystwa — parły do czynu. Przed decyzją próbowałem jeszcze wszelkiemi siłami i sposobami uzyskać placet Herzla, a gdy się to nie udało, wydaliśmy niemiecką broszurę, usprawiedliwiającą teoretycznie praktyczny sjonizm, jako mogący istnieć obok sjonizmu politycznego, ogłosiliśmy artykuły w gazetach w tym samym duchu, — i rozpoczęliśmy w roku 1898 budować osiedle Machnajim. Do barona wysłaliśmy 10.000 franków, Zygmunta Bromberga (Bytkowskiego) wydelegowaliśmy do Palestyny, celem objęcia w posiadanie nabytego kompleksu ziemi i poczynienia przygotowania do przyjęcia kolonistów.

Wkrótce jednak w kraju wpływ olśniewający Herzla i jego działalności dyplomatycznej tak się wzmógł i rozszerzył, że wiadomość, iż Herzl jest przeciwnikiem Machnajim, sprawiła, iż dochody Ahawath-Zion zaczęły raptownie maleć i wysychać. Zmuszony byłem za innemi źródłami się obejrzeć. Na zjeździe Chowewe-Sjonu, odbytym w Paryżu w roku 1900, pod przewodnictwem grand rabina Zadoca Kahna, uchwalono sumę 80.000 franków dla osiedla Machnajim wypłacić. Bromberg, licząc na tę sumę, rozpoczął w Machnajim budowę domów na kredyt, a gdy dziesięć domów ukończył, a sześć było w budowie, wysłaliśmy do Machnajim wspomnianych dziesięciu kolonistów, z których wielu wbrew naszej woli i wiedzy zabrało i rodziny swoje. Tymczasem stała się rzecz niespodziewana. Baron oddał wszystkie swoje osiedla w Palestynie pod zarząd Jewish Colonisation Asociation (IKA), która wobec Machnajim zmieniła front i przyobiecanych 80.000 franków wypłacić nie chciała.

W Machnajim wierzyciele napierali na Bromberga o zapłatę. Osadnicy jakoś do pracy, to jest do oczyszczenia gruntów i uprawiania ich nie brali się w tej mierze, jak się od nich Bromberg domagał. Stąd powstały kłótnie i niesnaski. Kilku opuściło Machnajim i przeniosło się do pobliskiego miasta Safed. W tej wielkiej biedzie przyszła z pomocą kolonji Machnajim Wiedeńska Alliance Israelite, która sumę 100.000 koron zaliczyła. Bromberg spłacił długi, zakupił narzędzia rolnicze i wypłacał osadnikom zapomogi. Do pomocy wysłaliśmy naszego sekretarza hebrajskiego, Z. M. Spirę.

Niestety, wszystkie te zabiegi nie osiągnęły pożądanego celu. Przy pomocy funduszów, użyczonych Machnajim przez Alliance Israelite, kryzys tylko przewlókł się przez czas jakiś, jednakże Ahawath-Zion nie było już w stanie rzeczy doprowadzić do końca. Zły dobór osadników, kontragitacja sjonistów politycznych, brak wszelkich własnych dochodów i niezgoda w łonie samych mieszkańców osiedlą, których nie przenikał duch zapału obecnych chaluców, — doprowadziły Machnajim do upadku. Chociaż później za pośrednictwem profesora Kellnera doszło do uzgodnienia różnic między nim a Herzlem, który zgodził się na tworzenie osady Machnajim, jako „stacji próbnej“ (Versuchsstation), jednakże Ahawath-Zion nie miało już dostatecznych sił, aby rzecz nadal utrzymać. Tak więc w lecie 1903 r. na zasadzie umowy z IKA zawartej, taż ostatnia objęła osadę Machnajim w zarząd i posiadanie, przejmując od Ahawath-Zion grunty, budynki i inwentarz, oraz obowiązek zapłacenia jeszcze wiszących długów.

Od tego czasu panem osady Machnajim jest IKA. Jakie koleje przechodziła ta osada od owego czasu do dnia dzisiejszego, czeka na opis ze strony osoby, obznajomionej z dalszemi jej dziejami.

Sam fakt powstania osady Machnajim w czasie, w którym tworzenie osad żydowskich w Palestynie było z takiemi trudnościami połączone, iż wielu to przedsięwzięcie zupełną niemożliwością się wydawać mogło, jest i pozostanie zasługą Towarzystwa „Ahwath-Zion“ i jego kierownictwa.

*) Zob. „Nowy Dziennik“ Nr. 65 z 13 bm.

Dziesięcioro przykazań dla faszystów

Każdy żołnierz faszystowskiej milicji musi stosownie do świeżo wydanego rozkazu zawsze nosić ze sobą faszystowski dekalog. „Tribuna“ ogłosiła tych dziesięcioro przykazań, z których przytoczymy najciekawsze: Faszysta a zwłaszcza członek milicji nie powinien nigdy wierzyć w wieczny pokój. — Dnie przepędzone w areszcie są zawsze dobrze zasłużone — Mussolini ma zawsze rację. — Jedno musi ci być najdroższem, tj. życie „Il Duce“.

Informator gospodarczy

Ch., Gorliczanin: Stawka podatkowa wynosi w tym wypadku nadal 2 i pół procent.

N. S. G.: Zdaniem naszem drobna różnica w pisowni imienia nie ma znaczenia, jeżeli tylko identyczność nie podlega kwestji. Zresztą może adwokat Panu coś poradzi.

Lokator: 1) Można lokal ten użyć na pracownię rzemieślniczą.

2) Nie można ze względu na art 27 ust. 1 ustawy o ochr. lokatorów.

Lewek: Podatek od lokali musi być zapłacony.

M. S. Wiśnicz: Listownych odpowiedzi zasadniczo nie udzielamy. Jeżeli syn owej osoby jest pełnoletni, to można i jego zaskarżyć. Można również skarżyć ową osobę w miejscu jej pobytu.

E. Sch., Budy Łańcuckie: Podatek obrotowy należy zapłacić a dochodowy wtedy, jeśli się ma więcej niż 1.500 zł. dochodu rocznie.

Sch., Chrzanów: Sprzedaż hurtowna podlega od 1. stycznia br. stawce 1 proc., pod warunkiem prowadzenia ksiąg.

A. B. C. I.: Faktem jest, że poczta udziela władzom skarbowym pewnych informacyj w tym kierunku.

H. J.: Kurs dolara wynosił 20/5 1920 — 190 mkp., 20/6 — 159 mkp, a 20/11 — 460 mkp.

S. N. Błażowa: Ustawa tej sprawy nie rozstrzyga. Sądzimy jednak, że można osobno prosić o osobiste przesłuchanie płatnika przez komisję odwoławczą.

M. B., Kraków: VIII. Kategorja przemysłowa nie ma obowiązku składania zeznań o dochodzie.

B. G. Andrychów: Nie udzielamy tu informacyj o ciągnieniach losów. Proszę stwierdzić w „Merkurze“ lub tp.

S. Landau: W maju 1918 równała się 1 złota kor. austr. 2.08 koron papierowych, w czerwcu 2.16 a w lipcu 2.23. Wartość w dolarach może Pan łatwo obliczyć na podstawie parytetu, który wynosi 20,262 dolarów za 100 koron złotych.

P. W., Biecz: Proszę się zwrócić z tą sprawą do adwokata.

I. R., Jasło: Bez zezwolenia można wywieźć zagranicę 1000 zł. w złocie czyli blisko 200 dolarów. Na wywóz wyższej kwoty wydaje zezwolenie Izba Skarbowa.

Stały czytelnik, Nisko. Lokatorzy jedno lub dwupokojowych mieszkań są zwolnieni od podatku od lokali tylko wtedy, gdy są bezrobotni i uzyskają na odpowiednią prośbę zwolnienie od tego podatku.

Dr. B. S.

Charlie Chaplin

Poeta Iwan Goll nazywa Chaplina największym filozofem XX wieku. Dużo w tem prawdy. Wszystko minie! O wielkich poetach czy malarzach zapomni już może następne pokolenie, ale Chaplin przejdzie na zawsze do historji ludzkości jako symbol i najcharakterystyczniejszy wyraz naszej współczesności.

Niesamowity komizm Chaplina wytryska z niego organicznie, samorodnie i nieskażony, jak woda źródlana. Jest też ten komizm czysty i lodowato zimny, jak ona. Co oznaczają jego wydeptane buty, kaczkowaty chód, wyskubane wąsiki i zmięty melonik? Nic! I w tem leży ich głębokie znaczenie. W ich bezsensie tkwi ich sens. Chaplin jest poetą nonsensu. Przez promieniujący bezsens tego, co czyni, działa orzeźwiająco. Chaplin wyzwala z moralnych, logicznych i mechanicznych więzów, w które się człowiek beznadziejnie zaplątał.

Pomysły swoje wysnuwa Chaplin z czystej wody nonsensu i — jak słusznie teoretyzuje Irzykowski — „z pogranicza zetknięcia się człowieka z materją“. Są te pomysły tak samoistne, że nie trzeba im nawet nadawać cech prawdopodobieństwa. Każdy dowcip jest odpowiednio skrojony, umiejętnie stopniowany, zawsze w najwłaściwszem miejscu, doskonale przemyślany i dlatego efekt jego jest tak pewny. Chaplin jest matematykiem komizmu.

Gdzieś czytałem, że Chaplin przyszedł umyślnie na premjerę swej „Gorączki złota“ do trzeciorzędnego kina w Los Angelos, aby studjować wrażenia, jakie które sceny wywierają. Ludzie, z początku chłodni, coraz bardziej zaśmiewali się, aż wkońcu publiczność była wręcz entuzjazmowana. Po skończonem przedstawieniu wszyscy wyszli i został tylko sam Chaplin, który zauważył obok siebie jakiegoś pana, który wciąż jeszcze w niemym zachwycie patrzył na ekran, choć film dawno się skończył. Wreszcie obudziwszy się, spostrzega obok siebie Chaplina, którego oczywiście nie znał i nie poznał i zwraca się doń: „O! Pan Bóg jest nieskończenie mądry. Przez całe życie nie mogłem zrozumieć, po co Bóg dał człowiekowi aż dwoje oczu: przecież jednem zobaczyłby to samo. Ale teraz już wiem: Poto, żeby jednem mógł się śmiać a drugiem płakać“. Chaplin opowiada, że go coś ze wzruszenia za gardło ścisnęło. Była to najpiękniejsza pochwała, jaką w życiu usłyszał.

Jeden jest motyw, który przewija się przez wszystkie filmy Chaplina: sam Chaplin. W każdym jest coś z niego samego. Kawał jego duszy. Dlatego tyle smutku tkwi w każdym z filmów chaplinowskich. Mówią one zawsze o człowieku, obok którego życie i szczęście mija, który żyje, raduje się i smuci poza nawiasem, który, wyrzucony kopniakiem losu na ziemię, stoi samotnie i nieporadnie w chaosie wszechświata.

O jednej jeszcze rzeczy mówi Chaplin w swoich filmach: o tragizmie śmiesznych, codziennych, arcyludzkich małostek. Ten genjalny żongler, z konwulsyjnie uśmiechniętą twarzą, balansuje między poetyczną wzniosłością życia a upokarzającą śmiesznością. Naprzykład kiedy w dancingu tańczy jako pierwszy lepszy, z tą, o której marzy, pies łapie mu sznur, którym ma przepasane spodnie i... Właśnie wtedy! Przypomniało się, wieleśmy my pięknych chwil w życiu bezpowrotnie stracili, dlatego, że nas brzuch rozbolał albo się guzik u spodni urwał. Cetnary śmiesznych, upokarzających głupstw zawisnęły całym wstrętnym ciężarem na ikarowych skrzydłach poezji.

Norbert Pilzer.

List z Rzeszowa

(Z Kahału. — Z „Ezry").

Czem ma być budżet dl takiej instytucji, jak Kahał — zbyteczne jest mówic. Czem zaś jest dla naszego Kahału i jak wyglądają jego posiedzenia budżetowe — o tem słów kilka. A właściwie jedno: farsa! Farsa arcywesoła, w której bierze udział przedewszystkiem galerja, a potem nasi „radcowie". Każdy ze swego punktu widzenia. Każdy jako protektor własnego pupila. Pozycje uchwala się, jedne — dość gładko, na kolanie, przy innych zaś rozgrywają się walki burzliwe (w imię interesów jednostki). Bo rozróżnić należy pozycje, które się realizuje i takie, które się tylko „pro forma" uchwala, „de facto" zaś się ich nie uznaje i nie wypłaca. Te ostatnie (do nich zaliczyć należy pozycje na K. K. L., K. H. i t. p.) uchwala się bez trudu, jednogłośnie, „bo i tak się tego nie wypłaci" (autentyczne słowa prezesa Kahału). Na to Kahał za biedny. — P. Fertig stawia słuszny i zasługujący na pochwałę wniosek o przyznanie subwencji na rzecz Uniwersytetu jerozolimskiego w kwocie 200 zł. Po krótkich targach staje na 100 zł. rocznie (!).

(Byleby tylko je wypłacono!).

A dla „Talmud-Tory i mającego powstać agudowskiego „Bejt-Jaakow" szczodra ręka kahalników nie zna granic. Tylko tam widzą oświatę żydowską. Innej nie znają.

A co dzieje się z łaźnią i „kryptą" — o tem lepiej zamilczeć.

Sam budżet zaś jest chwiejny i kruchy. Poznać, iż nasi „parnasim" starają się usilnie o załatanie dziur, poczynionych zbytnią hojnością, pustką zresztą ziejących kas kahalnych. Bo Kahał nasz szafuje rozrzutnie pieniądzmi i do tego tam, gdzie nie trzeba.

Przy tem wszystkiem jednak, budżet jest uchwalony i wkrótce stanie się prawomocny. I nasz Kahał będzie (niestety) nadal urzędował.

„Ezra", to jedna z nielicznych u nas placówek, pracująca systematycznie z pokaźnemi rezultatami. Świadczy o tem odbyte ostatnio (przy szczupłej niestety frekwencji) Walne Zgromadzenie, ze współudziałem posła Dr. Silberscheina, prezesa „Ezry" w Polsce. Po krótkiem zagajeniu przez dotychczasowego zasłużonego prezesa „Ezry" w Rzeszowie, p. Dr. Wachtla, zabrał głos sekretarz p. Dr. Kanarek, który złożył sprawozdanie dokładne za rok ubiegły. „Ezra" liczy obecnie w Rzeszowie przeszło 200 członków. Praca postępowała dotychczas w dwóch kierunkach: „hachszarah" i „alijah". Co do ostatniej wysłano w pierwszej połowie sprawozdawczego roku grupę 10 chalucim, ponadto wspierano chalucim przejezdnych i wyasygnowano znaczną kwotę do Krakowa, na rzecz alicji „kibucowej". Na polu „hachszary" zdziałano tego roku bardzo mało. Natomiast w roku bieżącym przewidziane są znaczniejsze przygotowania w celu wysłania większej grupy chalucim na pracę rolną. Przytem należy nadmienić, że ruch chalucowy rozwija się u nas obecnie bardzo ładnie. Praca prowadzona jest systematycznie i od podstaw. — W miejsce nieobecnego skarbnika, p. Dr. Schmelkesa, składa sprawozdanie kasowe sekretarz. Obrót wynosił przeszło 3.000 zł., z tego pozostała znaczna suma jako fundusz na ferme.

W dyskusji zabrał głos poseł Dr. Silberschein, który podzielił się z obecnymi garstką nadzwyczaj ciekawych szczegółów z dziedziny pracy „Ezry", zwłaszcza na polu wysoko w Małopolsce Wschodniej stojącego szkolnictwa zawodowego. Między innemi poruszył też pan poseł sprawę Ezry w Słobódce, (będącej na dobrej drodze), oraz w Kutkowcach (pod Tarnopolem), mającej przejść w ręce kooperatywy rolnej. Wspomniał też pan poseł Silberschein, iż pożycie chaluca z chłopem na wsi jest wyśmienite, a pracodawcy (po największej części nie-Żydzi) są z materjału chalucowego bardzo zadowoleni, o czem świadczy cały szereg podziękowań, do Centrali przesłanych. Wywody p. posła Silberscheina spotkały się z żywem zainteresowaniem. — Po uchwaleniu postawionego przez p. Hirschhorna w imieniu Komisji Rewizyjnej wniosku o udzielenie absolutorjum ustępującemu Wydziałowi, wybrano Wydział nowy, ponownie z p. Dr. Wachtlem na czele, w składzie następującym: Dr. Schlager (zast. przew.), Dr. Kanarek (sekretarz), Dr. Schmelkes (skarbnik), oraz panie: Abrahamowiczówna, Alterowa, Hauserowa, Lifschützowa, Salzmanowa, Schneeweissowa i Tennenbaumówna. Do szerszego zaś Komitetu weszły panie: Eisenberżanka, Lifschützówna, Rephunowa, Drowa Schildkrautowa, Drowa Schmelkesowa, oraz panowie: Hersztal, Weichselbaum, Mgr. Wachspress i Wang. — Do komisji rewizyjnej weszli panowie: Fisch, Hirschhorn i Kurzman.

Przy sposobności należy nadmienić, iż czas najwyższy, aby rozpoczęto u nas akcję na rzecz kooperatywy rolnej. Należy się spodziewać, iż społeczeństwo żydowskie wobec minimalnej ceny udziałów (3 zł. udział) akcję tę chętnie poprze.

Watykan potępia szowinizm nacjonalistyczny

List biskupa gdańskiego ks. O'Rourke

Biskup gdański, ks. O'Rourke, wydał — jak już o tem przed kilku dniami donosiliśmy — niezmiernie ciekawy list pasterski, który wywołał w Gdańsku ogromne wrażenie. Podajemy zeń poniżej najbardziej charakterystyczne wyjątki:

„Człowiek nie powinien nigdy zapominać, że jest on nietylko obywatelem swego narodu, ale też jednocześnie członkiem całej ludzkości, owej wielkiej rodziny narodów, że obok jego własnego narodu żyją i inne narody, z których każdy również posiada swoją własną narodowość i także ma prawo tę swoją narodową odrębność kochać i jej strzec. Już sam zdrowy rozsądek na to wskazuje. Ale wiara nadprzyrodzona mówi nam więcej, mianowicie uczy nas, że wszyscy ludzie są dziećmi Boga... Jeżeli zaś jakikolwiek naród zapomina o tem Boskiem przykazaniu i powyższych prawdach, jeżeli w zaślepieniu pychy i samolubstwa zaczyna samego siebie ubóstwiać, a inne narody uważa tylko jako środek dla własnych celów, wtedy zdrowe przywiązanie do własnego narodu zamienia się w niesprawiedliwy i bezbożny nacjonalizm. Tę myśl przepięknie wyraża Ojciec Święty, Pius XI, w swej pierwszej encyklice „Ubi arcano Dei" z 23 grudnia 1922 r.: „Miłość do swego własnego narodu i ojczyzny", — pisze Ojciec Święty, — „która, o ile jest kierowana przez przykazania wiary chrześcijańskiej, sama przez się zawiera wiele pobudek do cnót i czynów bohaterskich, jednakże staje się nasieniem wielu niesprawiedliwości i niegodziwości, gdy wychodząc poza dozwolone granice, wyradza się w nieokiełzany nacjonalizm. Ci, którzy dają się nim powodować, zapominają zaprawdę nietylko o tem, że wszystkie narody, jako części jednej rodziny — całej ludzkości, są związane między sobą braterskiemi węzłami i że także i inne narody mają prawo żyć i dążyć do dobrobytu i szczęścia, ale zapominają i o tem, iż jest nieuczciwie i nierozsądnie odłączać pożytek od sprawiedliwości. Albowiem sprawiedliwość podnosi narody, grzech zaś czyni ludy nieszczęśliwemi". (Pror. 14, 34).

„Nacjonalizm więc, t. j. bałwochwalcze ubóstwianie własnego narodu i wynikające z niego pogardzanie innemi narodami, jest głównym powodem zaćmienia chrześcijańskiego sumienia narodowego. Matką nacjonalizmu jest samolubna pycha, to źródło grzechów przeciwko miłości i sprawiedliwości. Pod wpływem nacjonalizmu może nawet naród o szlachetnych tradycjach ułożyć sobie dla postępowania swojego program, pełny samolubstwa i niesprawiedliwości względem innych narodów. Ustanawia on sobie odrębne prawa, niezgodne z wiecznemi prawami; głosi pięknie brzmiące hasła, które w gruncie rzeczy służą do tego, aby omamiać sumienia ludzkie".

List z Łańcuta

Rezygnacja prezesa kahału. — Rozwiązanie Rady gminnej. — Pokrzywdzenie ludności żydowskiej

W kahale naszym zaszły ostatnio wypadki, które powinne sprowadzić nareszcie długo oczekiwaną poprawę stosunków wśród tut. społeczeństwa żydowskiego, jakoteż i w samej izbie kahalnej. Mianowicie dotychczasowy przełożony kahału p. Hersch Estlein, któremu Rada wyznaniowa przed kilku miesiącami wyraziła brak zaufania, zgłosił rezygnację z zajmowanego stanowiska.

Rezygnację tę poprzedziła konferencja w Starostwie, na której zastępca prezesa kahału p. prof. Ebner, oraz członek Zwierzchności p. Inż. Spatz przedstawili przyczyny, dla których Rada, nie mając do niego zaufania, wzywała go kilkakrotnie do ustąpienia. Przyciśnięty na konferencji tej p. H. Estlein do muru, nie miał ostatecznie innego wyjścia, jak tylko zrezygnować — o czem też następnego dnia doniósł Starostwu. Społeczeństwo żydowskie odetchnęło, albowiem przekonane jest, że bagno, w jakie wtrącił p. H. Estlein swojem nieudolnem kierownictwem gminę żydowską, zostanie wkrótce osuszone i że rychło nastąpi poprawa ogromnie opłakanych stosunków w gminie żydowskiej.

Drugiem zdarzeniem, dotykającem całe społeczeństwo Łańcuta jest rozporządzenie Województwa, rozwiązujące Radę gminną na skutek ustawy o przyłączeniu gmin Przedmieścia i Podzwierzyńca do Łańcuta. Mimo, iż ustawa ogłoszoną została jeszcze z końcem roku 1924, przyłączenie faktyczne nastąpić nie mogło, albowiem gminy interesowane starały się za wszelką cenę do połączenia nie dopuścić, gdyż nie leżało ono właściwie w interesie żadnej z tych 3 gmin, a które to połączenie starały się przeprowadzić poszczególne jednostki, którym nie w smak była dość liczna reprezentacja żydowska w Radzie gminnej — bo 18 Żydów na 40 radnych. Zdawało się więc, iż wskutek wspomnianego wyżej rozporządzenia Województwa sprawa przyłączenia wejdzie ostatecznie w stadjum decydujące, gdy tymczasem w ostatniej chwili, kiedy już przystąpiono do odbierania ksiąg i rachunków przez lustratora Wydziału powiatowego — na skutek telefonicznego polecenia Wydziału Samorządowego we Lwowie wstrzymano całą akcję przyłączenia i narazie pozostawiono dotychczasową Radę gminną z burmistrzem na czele w urzędowaniu.

Skład mianowanej Rady przybocznej, na czele której miał stanąć b. dyrektor rafinerji hr. Potockiego, p. M. Januszewski — nie uwzględnia w zupełności stosunku liczbowego ludności żydowskiej, gdyż Żydzi stanowią w mieście prawieże 40 proc., a po ewentualnem przyłączeniu obu gmin przyległych procent ten wynosić będzie ciągle jeszcze najmniej 25.

Tymczasem na 28 zamianowanych członków Rady przybocznej znajduje się tylko czterech Radnych Żydów, co wynosi niecałe 15 proc. Tak więc ludność żydowska zostałaby pokrzywdzoną, przeciw czemu należy stanowczo zaprotestować, i póki czas uczynić wszystko co możliwe, by niesprawiedliwość tę jeszcze naprawić.

DROBNOSTKA.



Gość: Jakże z nogą pani baronowej?
Służący: Doktor powiedział, że nic strasznego, trzeba ją tylko amputować. („Punch")

ZROZUMIAŁE.

— Żył pan tutaj dziesięć lat — i nie może mi pan wskazać najkrótszej drogi na dworzec kolejowy?
— Byłem przecie szoferem taxisu!

WIZYTA.

— Moja siostra oczekiwała pana.
— Czy naprawdę, mój chłopcze? Masz tu 10 groszy; a skąd wiesz o tem?
— Bo odeszła z domu.

ZEMSTA.

— Mam zamiar tego tam posterunkowego zaskarżyć o okrucieństwo.
— Dlaczego?
— Bo wczoraj, gdy byłem podchmielony, zaprowadził mnie do domu, a nie posterunek.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

Jak należy gotować jedzenie?

Aż do ostatnich czasów, a zwłaszcza w okresie mizerji wojennej, panował w nauce o odżywianiu czysto energetyczny sposób zapatrywania, polegający na ocenianiu pokarmu wedle jego zawartości kalorji, a nadto wedle jego zdolności zastępowania stale zużywającej się substancji organizmu. Oceniano go, słowem, jako materjał palny i budowlany skomplikowanej maszyny, którą reprezentuje ciało ludzkie.

Dzięki odkryciu witaminów, które znane były wprawdzie już przed wojną, ale których doniosłość zrozumiano dopiero później, nauka o odżywianiu doznała nowego bodźca. Przekonano się, jak już czytelnikom naszym z poprzednich artykułów wiadomo, że pokarm nasz obok znanych oddawna środków spożywczych, takich, jak białka, tłuszcze, węglowodany, sole i woda, zawierać musi w stale określonem minimum tak zwane środki spożywcze uzupełniające, czyli witaminy, jeśli ma zagwarantować utrzymanie przy zdrowiu danego człowieka, a specjalnie umożliwić odporność przeciwko różnorakim infekcjom. — Przytem brak tych substancyj w pokarmach odbija się tem niekorzystniej, im młodszem jest dane indywiduum, najgorzej oczywiście u niemowlęcia.

Do tych wiadomości, wzbogacających nasze poglądy na sprawę odżywiania, przybywa teraz szereg obserwacyj, których dokonał — w pierwszym rzędzie na sobie — prof. Friedberger, dyrektor państwowego instytutu dla badań nad higjeną w Berlinie. Prof. Friedberger przekonał się, obiadując o rozmaitych porach dnia w restauracjach, że wartość nasycania głodu i wartość odżywcza pokarmu zależy nie tylko od jego zawartości, ale także, — i to w znacznej mierze, — od stopnia i czasu grzania pokarmu w czasie gotowania.

Te obserwacje zachęciły go do prób, dokonywanych na zwierzętach, na młodych, dorastających szczurach. Wynik tych prób potwierdził subjektywne wrażenie badacza. Okazało się mianowicie, że pokarm nazbyt długo gotowany, syci mniej i mniejszą też reprezentuje wartość. Młode, dorastające szczury zjadają tego samego pokarmu **tem więcej, im dłużej był gotowany,** rosną natomiast tem intensywniej, im mniej jedzenie wystawione było na ogrzewanie, najlepiej tedy przy surowym pokarmie. W miarę wzrostu czasu gotowania pokarmu, zmniejsza się jego wartość sycenia, a zarazem wartość budowlana. Przytem, jak się okazało, witaminy nie odgrywają tutaj roli decydującej, bo ani nie widzimy u zwierząt, żywionych pokarmem gotowanym, objawów chorób, wywołanych brakiem tych substancyj, ani też sztuczne dodanie witaminów nie wywiera żadnego widocznego wpływu.

Z węglowodanów, tłuszczów i białek przedewszystkiem te ostatnie tracą wskutek ogrzewania na wartości. Przy wyłącznem żywieniu jajami kurzemi występowały u szczurów poważne zaburzenia, wypadanie włosów, porażenia, nawet utrata wzroku, co bezsprzecznie przypisać należało gotowaniu jaj.

Jakież konsekwencje wysnuć należy z tych faktów dla odżywiania człowieka? Czy należałoby przejść do spożywania pokarmów surowych? „Z pośród wszystkich gatunków zwierzęcych, — powiada prof. Friedberger, — tylko człowiek wynalazł sztukę gotowania pokarmów i tylko on i jego zwierzęta domowe ze sztuki tej korzystają. Człowiek stosuje gotowanie nie tylko dlatego, że jedzenie gotowane lepiej mu smakuje, ale dlatego także, że może go więcej spożyć, niż pokarmu w stanie surowym. Przez gotowanie więc, dzięki występującej przytem poprawie smaku i zmniejszeniu się wartości nasycenia, podnosi i przedłuża **sztucznie** rozkosz, jaką mu sprawia jedzenie“.

Czy należy więc człowieka pozbawiać koniecznie tej przyjemności? Nie! Dlatego, ponieważ z jednej strony przyszłoby to nieco trudno przejść znowu do spożywania pokarmów surowych i ponieważ z drugiej strony badania wykazały, że tłuszcze i węglowodany prawie że nic przez gotowanie nie tracą. Jeśli tedy [illegible] żywności gotowanej spożywamy jeszcze [illegible] **wystarczających ilościach** surowe owoce i jarzyny, to wymogi rozsądnego odżywiania się byłyby spełnione. W każdym razie jednak wyniki badań prof. Friedbergera stanowią [illegible]żną przestrogę dla gospodyń, aby **nie gotowały pokarmów zbyt długo i zbyt często ich nie odgrzewały.**

Odpowiedzi redakcji

A. S.: Ból ten może występować na tle kwasu moczowego. Wskazana analiza moczu. — **HENRYKA:** Cierpień serca nie można rozpoznawać na odległość. Może to być nerwica serca, ale niewykluczone i inne cierpienia. Pewność może dać tylko zbadanie, a więc opukanie i osłuchanie serca. — **NAIWNA:** 1) Zależy od tego, która to z chorób wenerycznych, (bo jest ich trzy). Jeżeli syfilis, to tak — 2) i 3) W danem miejscu występuje owrzodzenie. — 4) Jeżeli po upływie 2—6 tygodni niema objawów, to przypuszczalnie nie. — 5) Najlepiej do specjalisty. — **CRYNTA:** Szczegółowych instrukcyj udzielić Panu może lekarz — seksuolog lub neurolog. Ogólnie tylko wspomnimy, że wskazana jest hydropatja, galwanizacja kręgosłupa i zażywanie lub wstrzykiwanie testoganu. Cierpienie w przeważnej części wypadków uleczalne. — **HOMO SAPIENS:** 1) Przyczyną mogą być polipy nosa, czego, oczywiście, na odległość stwierdzić nie można. — 2) Trzeba Panu dużo ruchu na świeżem powietrzu i słońcu. Niech Pan uprawia jakiś sport dość intensywnie, a wszystko ustąpi. Nałóg, zapewne, może się przyczyniać do potęgowania tych dolegliwości. Co do papierosów — niech Pan zredukuje ich ilość co najmniej o jedną trzecią. — **ZMARTWIONA MIMOZA:** 1) Powróci jakie 25—30 procent, które trzeba będzie jeszcze raz usunąć. — 2) Myć twarz w otrąbkach; mydło przetłuszczone. Puder wogóle niewskazany. — **PRYWATNY URZĘDNIK:** Absolutną pewność daje tylko preparat mikroskopowy, wzięty z wycieku lub tych kłaczków, i zapewne lekarz, który Pana leczył, tem się kieruje. Obecność kłaczków nie jest dowodem choroby; może to być spowodowane zwyczajnym katarem, który jest częstem następstwem tej choroby. — **MĘŻCZYZNA 16:** 1) Z opisu wnioskujemy, że nic Panu nie jest. Poprzednia dolegliwość, to tylko robactwo, wynikłe z nieczystości. — 2) Radzimy wstrzemięźliwość. — 3) Tak. — 4) Wszystko, na co Pan ma apetyt. — **PUER:** 1) Spowodowane tłustością cery; zmywać twarz 2 razy dziennie watą, zamaczaną w aptecznej benzynie i zaraz potem pudrować. — 2) Pędzlować nogi 20 proc. wodnym roztworem formaliny (na receptę lekarza). — **BRUNETKA Z WIELICZKI:** 1) Na odmrożenie maść z kamforą 10 proc. — 2) Po użyciu rumianku włosy jaśnieją. — **MĄDRA EX POST:** Wynik analizy jest bardzo korzystny, jak długo jednak wykazać można korzystny wpływ djety na zmniejszanie się białka, to radzimy starać się o zupełny zanik tegoż, a więc dalsze przestrzeganie djety. Wychodzić Pan obecnie już może, byle się nie przeziębić i nie przemoczyć ubrania. Choroba ta jest zupełnie wyleczalna. — **9-LETNIA DZIEWCZYNKA:** I owszem. Funt soli rabczańskiej na kąpiel, przyczem sól pozostałą można zebrać i użyć do następnych kąpieli. Częstość kąpieli zależy od wyglądu dziecka, czego my, nie widząc go, nie możemy ocenić. — **CIERPIĄCY:** Patrz „A. S.“. — **STROSKANA 1927:** 1) Te stany podgorączkowe u dzieci mogą mieć źródło w zajęciu gruczołów około oskrzelowych. Kwestię wychodzenia na ulicę względnie wyjazdu rozstrzygnąć może i powinien tylko lekarz, który dzieci zbadał. — 2) W wilgotne jeszcze po umyciu ręce wcierać alkohol, glicerynę i sok z cytryny, zmieszane w równych ilościach. — 3) Cold cream. — **ORTKO:** 1) Prawdopodobnie następstwo anemji, ale to trzebaby wprzód stwierdzić badaniem. — 2) Patrz „Puer“ p. 2. — 3) Patrz „Stroskana 1927“ p. 2. Ponadto masaż palców. — 4) Wymaga zbadania. — 5) To nie może być następstwem lampy kwarcowej, tylko jakiejś choroby skóry lub włosów. Musi Pani pokazać się któremuś ze specjalistów. — **KREPEL Z GRYBOWA:** 1) Zwilżać codziennie 2 razy sokiem z cytryny. — 2) Wymaga obejrzenia. — 3) Gliceryna wysusza skórę. Szkląca się cera nigdy nie jest sucha; ten połysk jest dowodem tłustości cery. — 4) „Miraculum“. — **GENA:** 1) Dużo gimnastyki, sportu, ruchu, wysiłku mięśniowego. — 2) Zmywać rzęsy roztworem boraksu. — 3) Bez wygniatania nie można ich usunąć. Pozatem patrz „Puer“ p. 1. — 4) Nie znamy środka. — **LOLEK:** 1) Do golenia używać mydła neutralnego, a po goleniu zmywać rozcieńczoną wodą kolońską i zaraz pudrować. — 2) Na odległość, nie widząc Pana, nie możemy odgadnąć przyczyny. — **CZYTELNICZKA H. A.:** Zmywać pachy 3 proc. spirytusowym roztworem formaliny (na receptę). — **WDZIĘCZNY ABONENT:** 1) 2 razy w tygodniu. Zaczyna się od 5 minut, a dochodzi stopniowo nawet do 30. — 2) Nieszkodliwe, nie wymaga leczenia. — 3) Patrz „Brunetka z Wieliczki“ p. 1. — **GUSTAWA:** Gorące kąpiele rąk, masaż, wstrzykiwania arszenikowe. — **MOJA POCIECHA:** 1) Raz dziennie, zamiast piersi, zupę na mięsie z grysikiem, papkowatą, rzadką, w ilości 150—200 gramów. — 2) Po dziewiątym miesiącu. — 3) Mleko krowie z wygotowaną mąką owsianą, ryżową, pszenną lub mondaminą. — **STAŁY CZYTELNIK „N. DZ.“ RZESZÓW:** Rzecz wymaga obejrzenia. Musi się Pan zwrócić do lekarza chorób skórnych. — **FRENELLA:** 1) Patrz „Gena“ p. 2. — 2) Nie znamy środka. — **MAKÓW:** Lekarz zaordynuje Panu zapewne mieszankę chloroformową do wcierania, nadto kąpiele ciepłe lub parówkę. Bardzo wskazane nagrzanie diathermią. — **D. M.:** Patrz „Prywatny urzędnik“. Leczenie zależne tylko od wyniku badania mikroskopowego. — **ESTETYCZNA ŻYDÓWKA:** 1) Wymaga obejrzenia. — 2) Wskazana galwanizacja nosa. — 3) Patrz „Puer“ p. 1.

(Reszta odpowiedzi w jednym z numerów tygodniowych).

Program stacyj radjofonicznych

Poniedziałek, 14 marca.

Kraków (422 m) 18—18,40 Transmisja stacji warszawskiej. 18,45—19,05 Odczyt pt. „O Serbach Łużyckich“, wygł. Dr. W. Taszycki, Doc. U. J. 19,30—19,55 Odczyt pt. „Maszyny — kapitał — nauka, jako czynniki rozwoju przemysłu“, wygł. Inż. S. Górka, Prof. Szkoły Przem. 20—20,30 Przerwa ewentualnie komunikaty. od 20,30 Transmisja koncertu warszawskiego.

Warszawa (1111 m) 15,00—15,25 Komunikaty, — gospodarczy i meteorologiczny. 16,10—16,30 Muzyka i żywe słowo. 17,30—17,55 Odczyt pt. „Nowe Szkoły“. 18 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni Gastronomja. 18,40—19,00 Rozmaitości. 19,45—20,10 Odczyt pt. „Wrażenia z Meksyku“ 20,10—20,30 Przerwa. Prawdopodobnie komunikaty. 20,30 Koncert wieczorny. Muzyka operowa. Na zakończenie sygnał czasu

Wiedeń (517,2, 577 m) 16,15 koncert. 19,10 Wiadomości teatralne. 20,05 Wieczór muzyki ludowej.

Dział sportowy „Nowego Dziennika“

Pod redakcją Dra Henryka Lesera

Wojna domowa w fotballu polskim

Walka między PZPN-em a Ligą rozgorzała zatem na terenie całego państwa. Wyszła ona z ram uchwał papierowych i pertraktacyj między przywódcami i przeniosła się do okręgów, do samego szerokiego i bezpośredniego ruchu sportowego, do klubów sportowych. A z drugiej strony ogniskuje się walna bitwa w stolicy, o wpływy w samym Rządzie i Państw. Urzędzie Wychow. fizyczn., oraz w Z. P. Z. S.

Walne zgromadzenie PZPN-u przeliczyło snać nieco swoje siły, a nie doceniło siły Ligi. Delegaci okręgów, obarczeni wiążącemi antyligowemi uchwałami, przeoczyli, że w łonie większości okręgów po wystąpieniu czołowych klubów i ich działaczy, powstanie luka i próżnia nie do zastąpienia, oraz stagnacja.

I podczas gdy zarząd PZPN-u dysponuje zaledwie kilku organizatorami w tej kampanji, to Liga rozporządza kilkudziesięciu wybitnymi jednostkami, które najbezpośredniej, bo osobiście i finansowo (z powodu zaangażowania się w olbrzymich deficytach klubowych), zainteresowani są w całej pełni w jak najintenzywnieiszym wysiłku około zrealizowania postulatów Ligi.

Więc dochodzą nas wieści o wyjeździe prezesa Cetnarowskiego do Warszawy i jego interwencji u komisarza Rządu Jaroszewicza i płk. Ulrycha, a nawet samego marszałka Piłsudskiego, oraz p. Billiga do Lwowa.

A tymczasem zarząd Ligi zbiera się 13 bm. w Warszawie, celem zatwierdzenia zarządu ścisłego, złożenia memorjału do ZZ, który już 20 bm. na swem ostatniem posiedzeniu przed walnem zebraniem 27 b. m. rozpatrzyć sprawę rozłamu w PZPN.

Wbrew przewidywaniom, które bezpośrednio po walnem zebraniu PZPN-u, z powodu ostrych jego uchwał dyscyplinarnych, kazały przypuszczać niewzruszoną siłę zarządu PZPN-u, a wewnętrznie słabą konstrukcję Ligi, — niespełna w tydzień później, po oficjalnym komunikacie, potępiającym Ligę, następuje uchwała prezydjum PZPN-u, wstrzymująca rozpoczęcie rozgrywek mistrzowskich okręgowych aż do odwołania.

Bo w okręgach wre i gotuje się. Dnia 7 bm. odbyło się we Lwowie zebranie wszystkich klubów za inicjatywą Pogoni, która stara się cały lwowski okręg pozyskać dla Ligi. W Warszawie znowu 10 bm. odbyło się zebranie klubów, celem rozstrzygnięcia swego stanowiska w sprawie rozłamu. W Łodzi również rozbicie i szereg klubów ma zgłosić akces do Ligi. Nawet w Krakowie kilka klubów B-klasowych zamierza podobno przyłączyć się do Ligi. Warta poznańska nie bierze udziału w już rozpoczętych mistrzostwach. Liga pracuje intenzywnie od klubu do klubu i liczy na pozyskanie w ciągu bm. przeszło 100 klubów dla swego związku.

Czyż nie lepszem byłoby rozwiązaniem dla obecnego kierownictwa PZPN, gdyby się było według communis opinio moralnej, choć nie formalnej, wyeliminowało klasę państwową i rozwiązało tem samem w zgodzie i harmonji problem organizacyjny i sportowy?

Teraz zaś Liga podnosi coraz silniej głowę i żąda nietylko klasy państwowej, ale i siedziby PZPN-u w Warszawie. Te dwa postulaty zdaje się uznawać także ZZ i rozwiązanie konfliktu w PZPN-ie zaczyna przybierać kształty przymusowej realizacji obu powyższych postulatów.

Dr. Cetnarowski, uzyskawszy pozostawienie siedziby w Krakowie, dążył do pełnego zwycięstwa i kapitulacji Ligi, odrzucając klasę państwową. A teraz wprowadzenie zgody w PZPN-ie będzie tylko możliwem przez powołanie klasy państwowej, a kto wie, czy nie także przez ustąpienie siedziby PZPN-u na rzecz stolicy.

Gdy podpisany na walnem zebraniu PZPN-u w dyskusji nad sprawą siedziby bez obsłonek stwierdził, że sprawa siedziby zarządu PZPN-u, a więc jego składu personalnego i kierownictwa całej organizacji, stoi w ścisłym związku ze sprawą Ligi, t. j. sanacji i reformy rozgrywek mistrzowskich, i oświadczył się za pozostawieniem jej w Krakowie z pewnemi reformami biurowemi, przy równoczesnem rozwiązaniu problemu mistrzostw w kierunku eliminacji klasy państwowej, — niedowierzano i nie rozumiano go dokładnie.

Dziś okazuje się, że problem Ligi to nietylko sprawa reformy mistrzostw, ale i kierownictwa PZPN-u. Wiedział o tem Dr. Cetnarowski i dlatego chciał zmiażdżyć Ligę. Nie mogło to się jednak udać. Lepiej i mądrzej byłoby pójść na kompromis, zachować kierownictwo, a dać klasę państwową. Teraz bowiem i siedziba jest zagrożoną. **(hl.).**

Rozmaitości sportowe

W SKŁAD KIEROWNICTWA LIGI (bez określenia mandatów) weszli: pułk. szt. gen. Więckowski, pułk. szt. gen. Wasserrab, Piotrowski, mjr. szt. gen. Jacheć, redaktor Obrubański, Dr. Wenkarski, red. Laskownicki, red. Fall, mjr. Szwenk i Dr. Gleisner.

SĘDZIOWIE, którzy prowadzić będą zawody Ligi, zostaną według uchwały waln. zebrania PZPNu skreśleni z listy Pol. Kol. Sędz.

BELGJA miała 2 lata temu identyczny system gier mistrzowskich, co teraz Polska. Z powodu zbytniej różnicy klasy zaprowadzono Ligę, złożoną z 14 klubów i już po 2 latach nastąpiło niezwykłe wyrównanie i podniesienie piłkarskiej klasy Belgji.

• • •

SEK. LEK. ATL. MAKKABI KRAK. ułożyła w bieżącym roku bogaty w imprezy terminarz, w którym, oprócz udziału w zawodach oficjalnych związkowych i innych klubów, dorocznych wewnętrznych mistrzostw klubu, wielobojów pań i panów, przewidziane są ogólne zawody klubów żydowskich w Polsce, ogólno-polski „dzień sprintu“, ogolnopolski bieg na przełaj pań, międzynarodowe zawody pań. szereg biegów propagandowych na przełaj, szereg sztafet podczas meczów fotballowych i t. d.

KIEROWNICTWO SEKCJI PŁYW. MAKKABI KRAK. czyni usilne starania o pozyskanie trenera-amatora z zagranicy. Najprawdopodobniej będzie nim pewien wybitny gracz w piłkę wodną z Budapesztu.

HAIM z Makkabi krak. ma podobno zamiar wstąpić do Jutrzenki. Czyżby warunki ligowe zniewoliły tego, w barwach żydowskich od 18 lat walczącego gracza do zasilenia nawet antagonistycznego klubu. którego „ligowość“ jest mocno niepewną?

KRAK. OKR. ZWIĄZEK PŁYW. dotychczas jeszcze nie ogłosił programu sportowego na nadchodzący sezon. Szkoda, bo już najwyższy czas. Także i w innych kierunkach działalność tego Związku w niczem się dotychczas nie dała zauważyć.

LEON STEINBERG, sekretarz krak. Okr. pływ., został kierownikiem sekcji pływ. Jutrzenki. Dotychczasowy kierownik p. inż. Popper ustąpił z tego stanowiska.

KOGUT, dawniej Cracovia, ostatnio Czarni — Radom, grać będzei obecnie w Polonji warszawskiej. Mistrz stolicy traci natomiast ze swego środkowego ataku Grabowskiego.

WARSZAWIANKA zasila swoje szeregi nowym nabytkiem z Wołomina (Huragan), młodym i utalentowanym Hasselbuschem.

SPOJDA, repr. gracz Warty poznańskiej, został zdyskwalifikowany na 2 miesiące za nienależyte zachowanie się wobec sędziego.

PODOKRĘG SOSNOWIECKI ma podobno zamiar oderwać się od okręgu krak. i przyłączyć się do Śląskiego.

POGOŃ (STRYJ) obchodzi w br. 20-lecie swego istnienia.

POLSCY JEŹDŹCY startują od 15—30 kwietnia br. na międzynarodowych konkursach hippicznych w Nicei i bronić będą zdobytych w ubiegłych latach pucharów. Następnie wezmą udział w międzynarodowych konkursach hippicznych w Londynie od 16—25 czerwca br.

ZIĘTKIEWICZOWA odniosła 24 ub. m. w Cortina d' Amprezzo zwycięstwo w międzynarodowym biegu pań.

PZLA zaangażował jako trenera, głównie celem wyćwiczenia lekkoatletycznego prowincjonalnych ośrodków, Norlinga, byłego trenera AZS-u warszawskiego.

NA KONKURSIE MIĘDZYNAR. STRZELECKIM W MONTE-CARLO zdobył Polak de Rosenwert na 76 strzelców najrozmaitszych narodowości medal i nagrodę 15.000 franków.

3,250.000 FR. wyasygnowała Francja na przygotowania swej ekspedycji olimpijskiej.

ŁYŻWIARZE ROSYJSCY Menikow, Kuchin, Kalinin, Hipolitow, okazali się lepszymi od mistrzów Europy Evensena i Thunberga.

MARTA NORELIUS I WEISSMUELLER biją ciągle nowe rekordy światowe w pływaniu.

27251 GRACZY było zarejestrowanych w r. 1926 w PZPN.

INŻ. CHRISTELBAUER otrzymał od PZPNu dyplom członka honorowego.

WACEK KUCHAR (Lwów) otrzymał od PZP.-Nu dyplom zasługi za 22-krotną grę w reprezentacji Polski.

MISTRZOSTWO POLSKI W HOCKEYU LODOWYM na rok 1927 zdobył AZS Warszawa.

2 BIEGI NA PRZEŁAJ odbyły się w ub. tygodnia w Warszawie. Bieg AZSu wygrał Malanowski, bieg Warszawianki wygrał Foryś.

PRAWIE WSZYSTKIE ZWIĄZKI NIEMIECKIE PIŁKARSKIE wypowiadają się stanowczo przeciwko jawnemu i tajnemu profesjonalizmowi. Wszystko na papierze. Znanych jest bowiem setki wypadków wybitnego zawodowstwa w Niemczech. I u nas w Polsce niemą się rzecz inaczej, odrzućmy tylko precz hypokryzję.

W MISTRZOSTWIE FOTBALL. WIEDNIA prowadzi BAC.

WALKA MIĘDZY AUSTRJĄ A NORWEGJĄ na tle zdobycia mistrzostwa świata w jeździe sztucznej na lodzie przez Sonię Henie przybrała formę kampanji. Austrja wniosła protest, zaznaczając stronniczość kol. sędziów, które forytowało Henię w stosunku do dotychczasowej mistrzyni Jarosz-Szabo.

HOLENDERSKI KOM. OLIMP. urządza w br. od maja do sierpnia igrzyska przedolimpijskie, celem dokonania przeglądu i próby sił dla holenderskich olimpijczyków. Próba ta da sposobność zmierzyć swe siły wszystkim państwom.

W HISZPANJI dokonaną została w świecie piłkarskim doniosła zmiana. 12 czołowych towarzystw utworzyły zawodowy związek fotballowy, który już w br. przeprowadza swoje własne mistrzostwa.

ARNE BORG, olimpijski pływak szwedzki, walczył ostatnio w Amsterdamie sam przeciw sztafecie 4×200 m. i zwyciężył w czasie 10 m. 41·8 s.

IRLANDJA—SZKOCJA, mecz międzypaństwowy w Dublinie 6:0.

MISTRZOSTWO ŁYŻWIARSKIE ŚWIATA w Tammerforsie zdobył Evensen, 2) Thunberg, 3) Carlsen.

SZKOCJA—IRLANDJA, mecz fotballowy 2:0, Rugby 0:6.

GRECJA zgłosiła się poraz pierwszy do turnieju tennisowego o puhar Davisa.

MISTRZOSTWA SŁOWIAŃSKIE W PŁYWANIU, skokach i piłce wodnej są projektowane na rok 1927 w Zagrzebiu, 1928 w Pradze, 1929 w Warszawie.

MINISTERSTWO ZDROWIA I WYCH. FIZ. istnieje w Czechosłowacji.

HUNGARJA (MTK BUDAPESZT) znajduje się na 4 miejscu tabeli mistrzowskiej.

SENSACJAMI UB. TYGODNIA były klęski leaderów Newcastle, Boerschoot AC, FC, Barcelona i Hungarji.

POLACZEK, znany internacjonał Sparty praskiej, umarł onegdaj. Przed śmiercią wyraził życzenie, by go pochowano w kostjumie Sparty i by go jego koledzy klubowi ponieśli do grobu. Pogrzeb jego w Pilznie był wielką manifestacją sportową, w której uczestniczyła cała drużyna Sparty wraz z zarządem, niezliczoną ilością członków klubu i publiczności, oraz przedstawicieli rządu i miasta.

PARRY THOMAS, słynny światowy rekordzista automobilowy, zginął śmiercią tragiczną w czasie próby pobicia rekordów światowych.

1.648 BOISK SPORTOWYCH posiada New-Jork.

INTERES ZAWODOWEGO TENNISA, prowadzony przez amerykańskiego managera Pylea, zbankrutował. Profesjonalistyczne gwiazdy tennisowe wracają do domowych pieleszy.

AMERYKA przygotowuje się już nawet do urządzenia X. Olimpjady w Los Angelos w r. 1932. Do kongresu St. Zjedn. wpłynął już wniosek o udzielenie kredytu na budowę olimpijskiego stadjonu, mającego pomieścić 100.000 widzów. Z okazji równoczesnego 200-lecia urodzin Washingtona odbędzie się w czasie tej olimpjady międzynarodowa wystawa i uroczystości jubileuszowe.

III WIOSENNY BIEG O PUHAR WĘDROWNY POLONJI KATOWICKIEJ odbędzie się 27 bm. na przestrzeni 4500 m.

* * *

WALNE ZGROM. PKS. odbyte 13 bm. w Krakowie, wybrało nast zarząd: prezes Obrubański, członkowie Mallor, Łaba, Paukow, kpt. Dr. Niedźwiecki. Uchwalono, że OKSy mają zwołać na ¾ nadzwyczajne walne zgromadzenie celem zajęcia stanowiska wobec rozłamu w PZPN. PKS zaś ma zwołać nadzw. walne. zgrom. na 10/4 br.

WIADOMOŚĆ O ROZŁAMIE W LIDZE okazuje się nieprawdziwą. Tak TKS jak i Ruch pozostają w Lidze. W Ruchu nastąpiła częściowa secesja członków.

ZARZĄD PZPN zdykwalifikował wszystkie kluby ligowe do 15/4 z możnością powrotu do macierzy aż do tego czasu. Dyskwalifikacja obejmuje także wszystkich członków zarządu tychże klubów oraz panów Kuchara i Obrubańskiego. Po terminie 15/4 przyjęcie powrotne nastąpić będzie mogło tylko indywidualnie.

MISTRZOSTWA WE WSZYSTKICH OKRĘGACH rozpoczynają się według uchwały PZPN dla B i C kl. 27/3 dla A kl. 3/4 br.

NIEDZIELNE MECZE FOTBALLOWE W KRAKOWIE.

Makkabi—Legja 3:0 (0:0). Pierwszy mecz treningowy biało-niebieskich z czerwonymi.

Cracovia—Tarnovia 4:0 (0:0). Ambitna gra benjaminka A klasy, przechodząca zbyt często w brutalność. Sperling doznał złamania strzałki w kostce, skutkiem czego niezdolnym będzie przez około 2 miesiące do gry. Widzów 1500.

Zwierzyniecki KS—Wisła 7:1 (5:0)!! Olbrzymia sensacja lokalna. Silna i skuteczna B klasowa drużyna bije niespodziewanie i zasłużenie kompletną I. drużynę czerwnych, którzy po wysokocyfrowem zwycięstwie ubiegłego tygodnia nad Spartą (11:0) zlekceważyli do przer wy przeciwnika.

Wawel—Krakowianka 5:0. Wisła II—Garbarnia 2:2. Garbarnia II—Hakadur 5:1.

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 55

Marzec
14
Poniedziałek
10 W'Adar 687

Zachód słońca 17 m. 37

Dwie konferencje sjonistyczne w Krakowie

Przez cały dzień wczorajszy obradowała w Krakowie w lokalu przy ul. Stradom 15 Rada Partyjna Organizacji Sjońskiej zachodniej Małopolski i Śląska, w obecności Dra Szmarjaha Lewina. Równocześnie obradował w wielkiej sali Kahału zjazd Ezry chalucowej.

Przebieg obrad obu konferencyj podamy z braku miejsca w następnym numerze.

„Urojenia i rzeczywistość w sprawie palestyńskiej"

ODCZYT DRA SZ. LEWINA.

Wczoraj odbył się w sali kina „Nowości" odczyt Dra Szmarjahu Lewina n. t. „Urojenia i rzeczywistość w sprawie palestyńskiej". Prelegenta powitał w serdecznych słowach Dyr. **Pineles** w imieniu sjońskiego komitetu lokalnego, a następnie wygłosił piękne przemówienie **pos. Dr. Thon.** Z kolei przemówił **Dr. Szmarjahu Lewin,** który w doskonałym referacie zobrazował aktualne problemy sjonistyczne. Liczni ezebrana publiczność zgotowała Gościowi serdeczną owację.

Dokładne sprawozdanie w jutrzejszym numerze.

POŻYCZKI DLA GMIN NA ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH.

Niebawem ukaże się rozporządzenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, ustalające sposób udzielania Związkom komunalnym pożyczek długoterminowych i niskoprocentowych, w celu zatrudnienia bezrobotnych. Również przedsiębiorstwa prywatne będą mogły pod pewnymi warunkami korzystać z tych pożyczek. Mianowicie pożyczki takie udzielane będą przedsiębiorstwom, zartudniającym minimum 75 robotników w wysokości zasiłków, jakie pobieraliby robotnicy z doraźnej akcji państwowej, gdyby nie byli zatrudnieni. Podania o pożyczki tego rodzaju rozpatrywane będą przez województwa, względnie Komisarza Rządu w porozumieniu z Izbami Skarbowemi i kierowane z wnioskiem do Banku Gospodarstwa Krajowego, który po zbadaniu stanu wypłacalności starającego się, udzielać będzie pożyczki.

PROJEKT OBNIŻENIA TARYFY WYWOZOWEJ.

Ministerstwo Komunikacji ma podobno zamiar przyjść w najbliższym czasie z pomocą eksporterom i obniżyć w tym celu taryfę wywozową. Niedobór, jaki mógłby wyniknąć z tej zniżki, pokryty byłby nadwyżką budżetu Ministerstwa Komunikacji z roku 1926 w kwocie 5 milj. zł., która to suma byłaby wstawiona do budżetu za rok 1927.

— **DWA POŻARY.** W niedzielę o godz. 7'30 wieczór zawezwano straż pożarną do zabudowań żyd. Kolonji ogrodniczej przy ul. Piastowskiej (Cichy Kącik), gdzie od pieca zajęła się ścianka. Ogień wkrótce ugaszono. — Tegoż wieczora o godz. 9'30 wyjechała straż pożarna (krakowska i podgórska) na ul. Kalwaryjską l. 57, gdzie zapalił się dach domu wskutek nieszczelności drzwiczek kominowych. Szkoda znaczna, gdyż spłonęła znaczna część dachu.

— **PODCZAS WIECU** w Domu robotniczym przy ul. Dunajewskiego został wczoraj przed południem pobity Salomon Jaszujski (lat 24), akademik. Lekarz pogotowia opatrzył mu ranę tłuczoną w tyle głowy.

— **ATAKU SERCA** doznała wczoraj w kinoteatrze „Warszawa" wieczorem p. Sydonja Grünfeld (lat 52). Chorą przewieziono do szpitala.

— **ZDERZENIE SAMOCHODÓW Z MOTOCYKLEM.** Dnia 12 bm. o godz. 22-ej najechał autem dorożką Piotr Nowak (lat 22), szofer w ul. Basztowej obok Barbakanu na motocykl Nr. 5312, prowadzony przez Antoniego Cywę (lat 22), skutkiem czego motocykl został rozbity, osoby zaś siedzące w przyczepce motocyklu uległy ciężkiem uszkodzeniom ciała. Mianowicie Jadwiga Grzywa odniosła ranę ciętą obok lewego oka i ranę na głowie oraz potłuczenia obu nóg, zaś Eugenja Tyszkiewicz doznała złamania lewego obojczyka. Zawezwane pogotowie rtunkowe po udzieleniu rannym pierwszej pomocy odwiozło obie do szpitala. Obaj szoferzy wyszli bez uszkodzeń. Piotra Nowaka aresztowano jako sprawcę najechania. Motocykl, który uległ zupełnemu rozbiciu, przedstawiał wartość 1500 zł.

— **TRZY ZAWADY ZAWADZIŁY O DUDZIKÓW.** Dnia 12 bm. w nocy wszczęli bójkę na tle osobistych porachunków w ul. Kalwaryjskiej Zawada Stanisław, Jan i Józef z Dudzikami Józefem i Mieczysławem , podczas której to awantury Zawadowie poranili ciężko obu Dudzików nożami w plecy tak, że Dudzików odwiozło pogotowie do szpitala. Wszystkich Zawadów aresztowano.

— **PODRZUTEK W KLASZTORZE.** Anna Ochman posługaczka w kościele OO. Franciszkanów porzucone dziecko płci żeńskiej około 1. mies. liczące, przy którym znaleziono kartkę od matki z oznajmieniem, że idzie się topić, a dziecko prosi oddać do miejskiego żłóbka. Dziecko oddano do żłóbka, a za matką wszczęto poszukiwania.

— **OKRADZENI W TRAMWAJU.** Józef Gabryś zam. ul. św. Tomasza 1. 23 zgłosił do policji, że dnia 12 bm. w czasie jazdy tramwajem na linji Nr. 1. skradziono mu portmonetkę z kwotą 50 zł. Matysiak Wojciech zam. ul. Senatorska 19, zgłosił, że dnia 12 bm. o godz. 10 w czasie wsiadania do tramwaju na linji Nr. 6. w Rynku Głównym skradziono mu z kieszeni palta portfel z kwotą 90 zł. 1 dolarówką na nazwisko Ks. Juljusza Matysiaka, 1 akcję Banku Polskiego na 100 zł. na nazwisko Kublskiego i różne zapiski.

Hobułowicz Eustachy inżynier zgłosił, że w nocy z 11 na 12 bm. włamano się do magazynu Państw. Zarz. Dróg Wodnych przy ul. Kościuszki 1 i skradziono 1 płachtę nieprzemakalną wartości 210 zł.

— **MILI PRAKTYKANCI.** Stanisław Pryl majster stolarski zam. przy ul. Topolowej l. 24 zgłosił do policji, że praktykant jego Czesław Mucha (lat 18) skradł na szkodę jego córki zegarek srebrny branzoletkowy wartości 100 zł., poczem zbiegł.

Aresztowano Rozmusa Wiktora (lat 19), i Mellyego Władysława (lat 21) praktykantów blacharskich za kradzież blachy cynkowej wartości 300 zł na szkode swego pracodawcy Antoniego Kantorka, blacharza zam. przy ul. Gazowej l. 19.

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYD.** Dziś w poniedziałek teatr zamknięty. Jutro we wtorek 15. bm. „Valpone" piękna i oryginalna komedja St. Zweiga według Ben Jonsona. Dochód z tego przedstawienia przeznaczony na rzecz „Żyd. tow. Oświaty Ludowej" w Krakowie. We środę 16 bm. odbędzie się w sali teatru żydowskiego odczyt znanego uczonego i redaktora z Wilna Zalmena Rajzena na temat: „Zmierzch żydowskiego języka a egzystencja żydowskiego narodu". Ze względu na osobę prelegenta budzi ten referat zrozumiałe zainteresowanie.

— **„QUI PRO QUO" W BAGATELI.** Dziś w poniedziałek,teatr „Qui pro quo" daje w Bagateli premjerę drugiego i ostatniego programu pt. „No to chodź pan", rewji 15 obrazach, w której udział bierze cały zespół teatru ze znakomitą artystką, p. Mirą Zimińską oraz świetnymi tancerzami Parnellami na czele.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz o godz 8 wiecz.)

Poniedziałek: Teatr zamknięty.
Wtorek: „Volpone".

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Poniedziałek: „Mecenas Bolbec i jego mąż" (popularne).
Wtorek: „Dobór naturalny"

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI"
(pocz o godz 7'30 wiecz.)

Poniedziałek: „Księżniczka Ilica".
Wtorek: „Księżniczka Ilica".

„QUI PRO QUO" W BAGATELI

Poniedziałek: „No to chodź pan" (w 16 obraz.)
Wtorek: „No to chodź pan".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WARSZAWA: „Ben Hur".
UCIECHA: „Ben Hur".
BAGATELA: „Szatan w jedwabiach".
NOWOŚCI: „Chluba kompanji" i „Śladem Amundsena".
REDUTA: „Okręt śmierci" i komedja.
SZTUKA: „Metropolis"
PROMIEŃ: „Tam, gdzie pieprz rośnie" (Harry Lloyd).

Turniej szachowy w Nowym Jorku

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy York 13. III. (D). W 14-tym dniu turnieju szachowego Spielmann wygrał z Marchallem. Partja Aljechin przeciw Capablanca zakończyła się remis po 30 posunięciach. Vidmar wygrał z Niemcowiczem. Niedokończona partja pomiędzy yMrcahallem a Niemcowiczem zakończyła się nierozegraną po 48 posunięciach. Stan turnieju przedstawia się następująco: Capablanca 10 punktów, Aljechin i Niemcowicz 7'5, Vidmar 6'5, Spielmann 5'5 i Marchall 5 punktów.

OLBRZYMIE OSZUSTWO GIEŁDOWE WE FRANCJI.

Paryż. 13. 3. PAT. „ Le Journal" podaje, że jutro rano wyjdzie na jaw olbrzymi skandal finansowo giełdowy, a mianowicie oszustwo, którego ofiarą padli posiadacze oszczędności. Policja stwierdziła, że chodzi tu o towarzystwo finansowe o niewyraźnym charakterze, na czele którego stał słynny Rochette pod rozmaitemi pseudonimami. Wydawał on szereg małych dzienników finansowych, w których zamieszczał kursa bezwartościowych papierów Agencji Rochetta objeżdżali prowincje i w zamian za papiery państwowe ofiarowywali bezwartościowe papiery, których fikcyjne kursy były notowane w dziennikach Rochetta. Ilość osób, które padły ofiarą oszustwa wynosi 10,000, suma zaś na którą oszustwa dokonano sięga 40 miljonów fr. W najbliższym czasie są oczekiwane aresztowania osób wmieszanych w tę sprawę.

REWOLUCJA WŚRÓD... MNICHÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 13 3 (D) Donoszą z Bukaresztu, że na wzgórzu Athos zbuntowało się 7 mnichów klasztoru Kodom i ogłosiło archimandrytę za złożonego z urzędu. Prasa rumuńska twierdzi, że bunt ten nastąpił pod wpływem greckim. Grecja pragnęłaby zagarnąć własność klasztorną znajdującą się na terytorjum rumuńskiem. Ze strony rumuńskiej wdrożono w tej sprawie kroki dyplomatyczne.

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik"

Sąd rabinacki nad rab. Spirą z Radymna?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów 13. III. (O). Jak się dowiadujemy, staraniem szeregu znanych rabinów w Polsce ma się odbyć **sąd rabinacki nad rabinem Spira, w związku z aferą szantażową Zlaty Rubin.** Sąd odbędzie się we Lwowie i będzie miał za zadanie rozpatrzyć zarzuty, podniesione przeciwko rabinowi podczas procesu przemyskiego, oraz **wydać orzeczenie, czy rabin Spira może nadal sprawować urząd rabina w Radymnie.**

W skład sądu rabinackiego wejdą, jak słychać, rabin Steinberg z Jarosławia, rabin Szalit z Tarnopola, poseł rabin Lewin z Rzeszowa, oraz rabin Braude z ramienia rabinatu lwowskiego.

Zlata Rubin wyjeżdża do Ameryki

Bezpośrednio po wyroku oświadczyła podobno Zlata Rubin, że wyjeżdża do Ameryki, celem uporządkowania swoich spraw majątkowych. Po trzech miesiącach wróci do Polski, aby być obecną w czasie jej procesu w sądzie apelacyjnym.

Alfred Mond na czele palestyńskiej komisji ekspertów

Według wiadomości, otrzymanych przez ŻAT z wiarygodnych źródeł, obrano sir Alfreda Monda przewodniczącym komisji ekspertów, wyjeżdżającej do Palestyny zgodnie z układem między Weizmanem i Marschallem.

Sir Alfred Mond, znany przywódca sjonistyczny, był w swoim czasie przewodniczącym sjońskiej Rady finansowo-gospodarczej.

Miljon dolarów na rozwój ogrodów pomarańczowych w Palestynie

Delegacja przemysłowców żydowskich z Ameryki, która przybyła do Palestyny, doniosła, że w Ameryce założono towarzystwo akcyjne z kapitałem miljona dolarów dla zakupna terenów pod plantacje pomarańczowe w Palestynie. Na czele towarzystwa stoi znany przemysłowiec amerykański, Szulman.

Demonstracje bezrobotnych w Jerozolimie

W Jerozolimie doszło do demonstracji bezrobotnych przed gmachem Egzekutywy sjońskiej. Bezrobotni żądali zwiększenia zasiłków. Między demonstrantami a policją doszło do starcia. 4 demonstrantów aresztowano.

Post z powodu groźby zakazu rytualnego uboju

Berlin, 13. III. ŻAT. Zjazd krajowy rabinów bawarskich proklamował w Monachjum post dla wszystkich Żydów bawarskich z powodu grożącego zakazu odbywania uboju rytualnego bydła. Sejm bawarski już kilkakrotnie wzywał rząd do wniesienia ustawy w sprawie zakazu uboju rytualnego. Pod presją sejmu rząd prawdopodobnie będzie zmuszony przedłożyć ustawę, która niewątpliwie będzie uchwalona.

Wyrok w sprawie pobicia chłopca żydowskiego przez komunistów rosyjskich

Moskwa, 13 3 ŻAT. Zakończył się tu proces przeciwko robotnikom stacji elektrycznej w mieście Sereda, którzy w okrutny sposób znęcali się nad małoletnim żydowskim uczniem fabrycznym Bajrachem. Chuliganie domagali się od Bajracha, aby oddał im swój zarobek dzienny na pijatyki. Gdy Bajrach odmówił, zbili go okrutnie, nazywając go „żydłakiem“. Sąd skazał robtnika Smirnowa na 18 miesięcy więzienia, oskarżeni Woroniew i Swotow zostali skazani na 1 rok więzienia, komunista Mielnikow na 3 mesiące więzienia, a pozostałych oskarżonych skażano po 1 miesiącu więzienia. Pożatem wszyscy ksazani wykluczeni zostali ze związków zawodowych, zaś skazanych komunistów wykluczono z partji komunistycznej. Proces trwał 4 dni i wywołał powszechne zainteresowanie.

Nieszczęśliwy wypadek przed inauguracyjnem kazaniem nowego rabina w Budapeszcie.

Budapeszt, 12 3. ŻAT. Gdy nowomianowany rabin dr Friedmann miał wygłosić swe pierwsze kazanie, zdarzył się wypadek, **który omal-że nie spowodował wiele ofiar. Na wąskiej uliczce synagogalnej zgromadził się 6-tysięczny tłum mężczyzn, kobiet i dzieci. Nagle spłoszył się koń jednego z policjantów, utrzymujących porządek i wjechał całą siłą w tłum. — Powstał popłoch. Wiele ludzi doznało ciężkich obrażeń. 6 osób ciężko rannych odwieziono do szpitala. Życie ich jest w niebezpieczeństwie.**

Z POBYTU ŻABOTYŃSKIEGO WE LWOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów 13. III. (O) Dziś przed południem wygłosił tu odczyt Żabotyński, w obecności 3000 audytorjum. Po południu nastąpiło w sali stow. Jad Charuzim otwarcie krajowej konferencji sjonistów-rewizjonistów wschodniej Małopolski. Przed budynkiem zebrały się tak liczne tłumy publiczności, chcącej przysłuchać się obradom, że z trudem udało się policji je rozpędzić i umożliwić prowadzenie obrad. Po wyborze prezydjum wygłosił Żabotyński kilkugodzinne programowe przemówienie.

Kupujcie szekel!

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.